

Czasopismo „Wspólnota” opracowało kolejny ranking samorządów, tym razem pod lupę wzięto stopień pozyskania środków europejskich w latach 2014 -2019. W tych statystykach Starachowice przodują w trójmieście nad Kamienną. Z kwotą pozyskanych funduszy 466,05 zł przypadających w przeliczeniu na jednego mieszkańca, miasto wyprzedza Skarżysko gdzie wskaźnik ten wynosi 345,52 oraz Ostrowiec z kwotą 417,34 zł.

- Miasto nie odpuszcza żadnej szansy na „pomnożenie” miejskich funduszy. Gmina zwykle, kiedy tylko obostrzenia konkursowe na to zezwalają, aplikuje o najwyższe dostępne dofinansowanie – mówi Elżbieta Gralec kierownik referatu ds. Pozyskiwania Funduszy Zewnętrznych UM - Tak było w przypadku dofinansowania na oczyszczenie dna i zagospodarowanie linii brzegowej zbiornika Pasternik. Maksymalne dofinansowanie wynosiło 20 mln zł, wniosek złożony przez Starachowice opiewał na 19 550 000,00 zł. Udało się.



Zdarza się, że kwoty w kosztorysie danej inwestycji opracowanym do projektu, po ich weryfikacji w przetargu, okazują się zbyt niskie, a pozyskane środki unijne nie wystarczające wówczas Gmina, zgodnie z przepisami stosuje montaż finansowe. Brakujące fundusze wtedy nie są poszukiwane w budżecie miasta ale Gmina składa kolejne wnioski tym razem poszukując dofinansowania w funduszach rządowych. że jako tzw. wkład własny do projektu unijnego zamiast środków z budżetu miasta wpisywane są inwestycje - tak jak to miało miejsce w przypadku pasażu Staffa, nowego odcinka ul. Batalionów Chłopskich. Dzięki temu miasto otrzymało dofinansowanie w wysokości ponad 27 mln zł do I etapu projektu: Poprawa komunikacji publicznej w Starachowicach poprzez modernizację infrastruktury i zakup taboru niskoemisyjnego.

- Często trzeba także podejmować ryzykowne decyzje - mówi Prezydent Miasta Marek Materek - Tak było, kiedy okazało się, że miasto potrzebuje więcej środków na wykonanie kompleksowej termomodernizacji kilku budynków szkół i przedszkoli. Mimo, że dotacja, którą wcześniej pozyskaliśmy była najwyższa w regionie i wynosiła ponad 13 mln zł - zdecydowałem o zwrocie tych środków i aplikowaniu o jeszcze większe dofinansowanie czyli ponad 20 mln zł. Udało się! Najważniejsze, aby być elastycznym, dopasowywać się do obecnych realiów ale także kreatywnie myśleć o przyszłości. Staram się to robić każdego dnia. Efektem tych działań jest to, że mimo dużo wyższych wydatków na inwestycje zadłużenie Starachowic obecnie jest niższe od tego, które mieliśmy, gdy obejmowałem urząd Prezydenta Miasta w 2014 roku.